

## SŁOWO DO CZYTELNIKA

Po raz trzeci witamy Państwa w Muszynie, proponując kolejne wydanie Almanachu. Zachęteni dobrym odbiorem poprzednich roczników, postanowiliśmy w podobnej formie edytorskiej kontynuować niektóre z podjętych uprzednio wątków, a także wprowadzić nowe tematy, zaglądając nieco dalej — w sensie geograficznym oraz historycznym — i zapraszając do współpracy szerszy krąg osób.

Korzystając z uprzejmości wydawcy i autorów Almanachu Sądeckiego, zamieszczamy artykuł pana Jacka Zaremby, umożliwiający — jakże ciekawy — spacer po zakątkach Nowego Sącza, „większego brata” Muszyny, który dopiero co ukończył — bagatela — 700 lat!

Chcemy Państwa zaprosić także na przejażdżkę konną dorożką, czyli fiakrem, po starej, urokliwej ulicy Kościelnej, skąd — mijając Ochronkę, tj. dom zakonny cudownie cierpliwych sióstr Elżbietanek — zmierzamy w stronę Powroźnika i jego zabytkowej, siedemnastowiecznej cerkiewki.

Rozmawiając z burmistrzem „młodszej siostry”: Krynicy, która w tym roku obchodzi dwusetne urodziny, poznajemy problemy, kłopoty oraz marzenia gospodarzy i mieszkańców tego wspaniałego uzdrowiska.

Zaglądamy także do nieco odleglejszych sąsiadów — oprócz Nowego Sącza i Żegiestowa Zdroju, do którego wód mineralnych będziemy Państwa namawiać — odwiedzimy parę miejscowości „za miedzą”. O gminie Ćirć opowie Państwu starosta tego miasteczka, pierwszy na naszych łamach gość ze Słowacji, natomiast głębiej w historię i ślady polskie pozwoli zajrzeć rozdział o trzech spiskich miastach, być może nieco kontrowersyjny, ale solidnie źródłowo udokumentowany.

Po otwarciu się o historię, chcemy Państwa zachęcić do zacerpnięcia świeżego górskiego powietrza w drodze do żegiestowskich źródeł, przez las pełen zwierzyny, albo chociaż w trakcie krótkiego spaceru nad Muszynką i Popradem, gdzie cierpliwym obserwatorom uda się może wytropić czarnego bociana.

Miłośnikom literatury pięknej proponujemy opowiadanie Adama Ziemianina O babci Annie i jej pensjonacie, a także kącik z poezją — tą uznaną i, jeśli można tak powiedzieć, profesjonalną — i tą prostą, amatorską, tworzoną z potrzeby serca.

W roku ubiegłym rozpoczęliśmy cykl o znanych i cenionych muszyniakach, którzy wprawdzie zmienili miejsce zamieszkania, ale sercem zostali w swym miasteczku. Tym razem proponujemy Państwu rozmowę ze świetnym kompozytorem Zbigniewem Bujarskim — rodem z Muszyny.

Po ukazaniu się zeszłorocznego Almanachu napisało o nas kilka dzienników („Gazeta Krakowska”, „Dziennik Polski”, „Czas Krakowski”), a także czasopism regionalnych i turystycznych informatorów. Oprócz informacji *znalazły* się tam ciepłe na ogół słowa, chwalaące pomysł i poziom edytorski. Za wszystkie wzmianki i słowa zachęty jesteśmy bardzo wdzięczni.

Pragnę serdecznie podziękować tym wszystkim Paniom i Panom, bez których trudno by było marzyć o tegorocznym Almanachu Muszyny, a więc autorom tekstów i zdjęć oraz osobom, które pomogły w zbieraniu materiałów: Adamowi Mazurowi, Magdzie Małeckiej-Myślik, Małgorzacie Bajorek, Wittowi Kmiotowiczowi, Elżbiecie Kosibie, Juliuszowi Jarończykowi, Annie Markiewicz, Barbarze Ruckiej, dr Andrzejowi Staniszewskiemu, dr Tadeuszowi Trajdosowi, Bogdanowi Witowskiemu, Adamowi Ziemianninowi, Jackowi Zarembie oraz Oddziałowi Wojewódzkiemu Stowarzyszenia PAX w Nowym Sączu, a także innym, których nie sposób wymienić z nazwiska. Wszyscy - jak poprzednio - zrezygnowali z honorarium, ewentualny dochód *przeznaczając* na rzecz Towarzystwa Miłośników Ziemi Muszyńskiej.

Szczególne podziękowania należą się firmie CASINOS POLANO, która - wobec zmiany przepisów o reklamie - bezinteresownie stała się współsponsorem naszego wydawnictwa.

Na okładce witamy Bank PKO BP, który otwiera w Muszynie swój oddział. Almanach życzy mu sukcesów, obiecując, że znajdzie się w gronie pierwszych posiadaczy konta.

Życzymy Państwu miłego pobytu w Muszynie, wspaniałych spacerów leśnymi drózkami i wśród miejskich zakątków, posmakowania ociupiny historii, niezapomnianych doznań w rozmodlonych wnętrzach cerkiewek, bezpiecznych snów pod opieką muszyńskich druhów strażaków i - przede wszystkim - spotkania z urodziwą południcą, wyczarowaną piórem Pana Witta...

Bożena Mściwujewska-Kruk



Zakątek, którego już nie ma... Stare łaźienki mineralne w Muszynie za Popradem (fot. Juliusz Jarończyk)